

XIV C 289/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2020 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2020 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **K. K. (1)**

o zapłatę

- 1. oddala powództwo;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanej 10.817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powód (...) Bank SA z siedzibą w W. w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym w dniu 19 grudnia 2016 r. wniósł o zasądzenie od pozwanych K. K. (1) i K. K. (2) solidarnie na swoją rzecz 1.142.373,32 zł oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu wskazał, że 7 września 2007 r. zawarł z pozwanymi umowę kredytu hipotecznego. W związku z nie wywiązywaniem się przez pozwanych z obowiązku terminowej spłaty rat, pismem z 13 lipca 2016 r. wypowiedział im umowę, stawiając całą należność w stan wymagalności. Pozwani nie zapłacili długu, w związku z czym wystawił wyciąg ze swoich ksiąg, stwierdzający zadłużenie. Na jego roszczenie składają się: 1.054.457,29 zł tytułem zaległego kapitału, 54.883,54 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału od 30 stycznia 2015 r. do 29 sierpnia 2016 r., 32.707,01 zł tytułem odsetek za opóźnienie od 31 stycznia 2015 r. do 29 sierpnia 2016 r. oraz 325,48 zł tytułem opłat i prowizji (k. 4-6 i 13v).

Postanowieniem z 3 marca 2017 r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w Poznaniu (k. 8).

Pismem z 10 kwietnia 2017 r. powód rozszerzył powództwo w ten sposób, że wniósł o zasądzenie od kwoty 1.054.457,29 zł odsetek za opóźnienie w wysokości dwukrotności oprocentowania udzielonego w PLN od dnia 16 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty, a od kwot 54.883,54 zł oraz 32.707,01 zł odsetek ustawowych za opóźnienie od wniesienia powództwa do dnia zapłaty (k. 13).

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu zgłosiła zarzut, że postanowienia umowy przewidujące mechanizm indeksacji są

niedozwolone i w związku z tym jej nie wiążą. Dotyczą one głównego świadczenia stron i bez nich umowa jest nieważna (k. 121-124).

Pismem z 4 maja 2017 r. syndyk pozwanego poinformował, że postanowieniem z 5 kwietnia 2017 r. sąd upadłościowy ogłosił upadłość pozwanego, postępowanie się toczy a wierzytelność dochodzona pozwem jest ujęta we wniosku dłużnika o ogłoszenie upadłości (k. 128-129). W związku z tym w stosunku do pozwanego postanowieniem z 17 maja 2017 r. postępowanie zostało zawieszono (k. 137), a następnie postanowieniem z 25 kwietnia 2019 r. prawomocnie umorzono (k. 636).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód (...) Bank SA i pozwani K. K. (1) oraz K. K. (2) - jako małżonkowie zawarli 7 września 2007 r. umowę kredytu hipotecznego nr (...) (nazywaną dalej umową). Na mocy postanowień § 1 umowy: powód udzielił pozwanym kredytu w kwocie 525.657 zł indeksowanego kursem CHF; jego spłata została rozłożona na 360 miesięcznych równych rat kapitałowo - odsetkowych; oprocentowanie ustalono jako zmienne i stanowiące sumę marży Banku 3,92 % i obowiązującej stawki DBCHF; zastrzeżono dla powoda odsetki karne - od należności przeterminowanych i wskazano ich wysokość oraz sposób ich obliczania. Ponadto w umowie: wskazano, że zabezpieczeniem kredytu jest hipoteka kaucyjna na nieruchomości pozwanych położonej w K. (§ 3); zastrzeżono, że w dniu wypłaty kredytu lub jego transzy kwota wypłaconych środków będzie przeliczana do CHF według kursu kupna określonego w Tabeli Kursów powoda (§ 9 ust. 2); pozwani zobowiązali się do spłaty kredytu w sposób i w terminach określonych w harmonogramie spłat (§ 10 ust. 1); ustalono, że wysokość ich zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF – po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” obowiązującego w dniu spłaty (§ 10 ust. 3); ustalono sposób obliczania indeksu DBCHF oraz określono warunki, na jakich może nastąpić zmiana oprocentowania umownego (§ 13 umowy); wskazano, że od zadłużenia przeterminowanego należą się Bankowi odsetki karne w wysokości podwójnego oprocentowania kredytów udzielanych w PLN (§ 14 ust. 3), a nadto wskazano, że w razie niespłacenia przez pozwanych dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych Bank może wypowiedzieć umowę (§ 22 ust. 1).

Kwota kredytu została pozwanym wypłacona, zgodnie z umową.

Powyższa umowa była przez jej strony trzykrotnie zmieniana. W pierwszej zmianie z 19 lipca 2010 r. Bank wyraził zgodę na odroczenie płatności części rat kredytu, polegające na tym, że przez okres 24 miesięcy pozwani byli zobowiązani płacić raty w wysokości odpowiadającej iloczynowi raty wyrażonej w CHF i kursu sprzedaży tej waluty ogłaszanego przez NBP, jednak nie wyższej niż 2.916,53 zł. Strony ustaliły, co należy rozumieć przez kurs sprzedaży NBP i uzgodniły, że po upływie okresu odroczenia powód sumę odroczonej części rat doliczy do salda kredytu. Ponadto w § 10 strony uzgodniły, że od dnia wejścia aneksu w życie do końca okresu kredytowania wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w CHF po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut ustalanej przez NBP. W aneksie z 26 kwietnia 2013 r. strony wydłużyły okresu spłaty kredytu o 228 miesięcy, tj. do 31 lipca 2057 r.

(dowód: umowa kredytu, k. 38-45 i aneksy do niej: nr 1, k. 46-48 i nr 2, k. 49-52, historia kredytu, k. 213-214)

Do 2015 r. pozwani wywiązywali się z umowy, choć z czasem mieli coraz większe trudności z terminowym płaceniem rat. Od początku 2015 r. zaprzestali regularnych spłat i zaczęło narastać ich zadłużenie. Pismami z 13 lipca 2016 r. powód złożył pozwanym oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytu z zachowaniem trzydziestodniowego okresu wypowiedzenia. Jako podstawę wypowiedzenia wskazał zaleganie z zapłatą 4.412,55 CHF należności głównej, 12.269,78 CHF odsetek umownych, 184,42 CHF odsetek za opóźnienie oraz 322,34 zł kosztów i opłat. Pisma te zostały odebrane przez pozwanych 26 lipca 2016 r.

(dowód: historia kredytu, k. 213-262, pisma powoda z 13.07.2016 r., k. 53v-56, potwierdzenia odbioru, k. 62-65)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie wyżej wymienionych dokumentów prywatnych dołączonych przez powoda do akt sprawy. Zostały one złożone w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałami przez notariusza. Notarialne poświadczenia zgodności kopii dokumentów z oryginałami korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. Prawo o notariacie w zw. z art. 244 k.p.c.), które nie zostało obalone. Pozwalało to przyjąć bez wątpliwości, że istnieją oryginały dokumentów prywatnych, których odpisy znalazły się w aktach i przeprowadzić z nich dowód. Sąd uznał te dokumenty prywatne za wiarygodne. Nie budziły one wątpliwości co do swojej autentyczności i zgodności treści z prawdą. Jednocześnie nie były przez żadną ze stron pod żadnym względem podważane, więc także z tego punktu widzenia nie było podstaw do odmówienia im wiary.

Powód złożył do akt sprawy także kserokopie dokumentów prywatnych - datowanych na 30 maja 2016 r. i skierowanych do pozwanych wezwań do zapłaty, zawierających pouczenie o możliwości złożenia w terminie 14 dni wniosku o restrukturyzację zadłużenia (k. 263 i 604) oraz stron książki nadawczej, na których odnotowano wysłanie przesyłek zawierających te wezwania (k. 265 i 605). Pozwana zakwestionowała dotyczące jej dokumenty, wskazując, że nie przypomina sobie, aby otrzymała wezwanie do zapłaty z 30 maja 2016 r. (k. 616). W związku z tym powód został pouczony, że w sytuacji, gdy pozwana kwestionuje fakty, które miały potwierdzać dokumenty złożone w kserokopiach, konieczne jest złożenie ich oryginałów albo odpowiednio poświadczonych odpisów, gdyż co do zasady kserokopie nie mogą być dowodami (k. 656 i 658). Mimo to powód nie złożył oryginałów przedmiotowych dokumentów ani ich odpisów.

W tych okolicznościach Sąd uznał, że kserokopie wezwań do zapłaty z 30 maja 2016 r. i stron z książki nadawczej nie mogą stanowić potwierdzenia istnienia dokumentów, które odwzorowują, ani tym bardziej być dowodem faktów wynikających z tych dokumentów. Podkreślenia wymaga, że w orzecznictwie utrwalone jest stanowisko, że kserokopia dokumentu nie jest dokumentem i nie może być przedmiotem dowodu z dokumentu (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNCP 1994/11/206, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, OSNC 1999/3/52 i z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00, OSNC 2004/1/9, oraz wyroki z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00 i z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, nie publ.).

W kodeksie postępowania cywilnego nie sformułowano zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, także z kserokopii, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. Dlatego kserokopia nie jest pozbawiona jakiegokolwiek wartości dowodowej. Jednakże posłużenie się nią do ustalenia treści dokumentu, można dopuścić jedynie w sytuacjach szczególnych, przede wszystkim wówczas, gdy oryginalne dokumenty zostały zniszczone albo z innego powodu są dla strony nieosiągalne (por. niepublikowane postanowienia Sądu Najwyższego z 26 listopada 2014 r., III CSK 254/13; z 21 stycznia 2015 r., IV CSK 203/14, z 5 maja 2016 r. II CSK 330/15). Taka sytuacja w sprawie jednak nie występowała. Nie było żadnych przeszkód, żeby powód złożył do akt poświadczone odpisy wezwań do zapłaty z 30 maja 2016 r. i stron z książki nadawczej, potwierdzających ich wysłanie. Co najmniej zaś powód na żadne takie przeszkody się nie powołał. W tej sytuacji kserokopie tych dokumentów Sąd uznał za pozbawione mocy dowodowej. Dlatego na ich podstawie nie można było ustalić, że istnieją dokumenty, jako odwzorowanie których te kserokopie zostały złożone. W konsekwencji nie było podstaw do ustalania, że powód skierował do pozwanej pismo z 30 maja 2016 r. z wezwaniem do zapłaty.

Sąd zważył, co następuje:

Powód dochodził roszczenia o zaspokojenie swojej wierzytelności z tytułu zawartej z pozwanymi umowy kredytu hipotecznego z 7 września 2007 r. nr (...). Dokonane w sprawie ustalenia potwierdziły fakt, że strony podpisały powyższą umowę kredytu, że na mocy jej postanowień pozwani otrzymali wskazaną w niej ilość środków pieniężnych i przyjęli na siebie zobowiązanie do ich zwrotu w sposób i na warunkach w umowie ustalonych. Powód domagał się od pozwanej zapłaty całej niespłaconej kwoty kredytu z odsetkami w związku z wypowiedzeniem umowy. Natomiast pozwana podniosła zarzut nieważności umowy kredytu. Z uwagi na jego skutki dla istnienia dochodzonego pozwem roszczenia, należało go rozważyć w pierwszej kolejności.

Zarzut ten był bezzasadny. Można się zgodzić z pozwaną, że w pierwotnym brzmieniu umowa zawierała klauzule indeksacyjne stanowiące niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule te przyznawały bowiem powodowi prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez ustalanie w swoich tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Przy czym prawo to w świetle samej treści umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Rzecz jednak w tym, że na mocy aneksu z 19 lipca 2010 r. strony wyeliminowały te elementy klauzul indeksacyjnych, które decydowały o ich niedozwolonym charakterze. Prawo Banku do jednostronnego ustalania kursu franka szwajcarskiego zostało zastąpione odesłaniem do kursu sprzedaży tej waluty ogłaszanego przez NBP ze ściśle określonego dnia (§ 10 aneksu w zw. z § 2 aneksu, k. 46-47). Dowolność kształtowania kursu po stronie Banku została więc zastąpiona precyzyjną i jednoznaczną regulacją, odsyłającą do kursu ustalanego przez podmiot trzeci - od powoda całkowicie niezależny. W ocenie Sądu, wyeliminowanie przez same strony niedozwolonych postanowień umownych miało dwie istotne dla sprawy konsekwencje. Po pierwsze, skoro usunięte wolą stron klauzule nie obowiązywały już w chwili orzekania, kwestia ich niedozwolonego charakteru stała się bezprzedmiotowa i nie mogła wpływać na ocenę ważności umowy. Po drugie, zastąpienie niedozwolonych postanowień takimi, które nie miały już takiego charakteru, stanowiło jednoznaczny wyraz woli stron umowy utrzymania jej w mocy na nowych zasadach, co uniemożliwiało uznanie jej za nieważną w interesie pozwanej jako konsumenta tylko dlatego, że zmieniła w tej kwestii zdanie. W tej sytuacji nie było podstaw do stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

W myśl art. 354 § 1 k.c., dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom.

Niewątpliwie począwszy od 2015 r. pozwani trwale zaprzestali spłaty kredytu, dopuszczając do powstania zadłużenia w wysokości uzasadniającej w świetle § 22 ust. 1 umowy jej wypowiedzenie. Powód swoje roszczenie oparł na twierdzeniu, że dokonał wypowiedzenia umowy pismami z 13 lipca 2016 r. Poczynione ustalenia potwierdziły ten fakt, jednocześnie jednak wskazywały na to, że wypowiedzenie to było nieskuteczne, przynajmniej w stosunku do pozwanej.

Wypowiedzenia umowy nie można było uznać za skuteczne z uwagi na niedochowanie warunków jego dokonania. W dniu 27 listopada 2015 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Dodała ona do ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe art. 75c. W ust. 1 przewiduje on, że jeżeli kredytobiorca opóźnia się ze spłatą zobowiązania z tytułu udzielonego kredytu, bank wzywa go do dokonania spłaty, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni roboczych. W ust. 2 zaś, że w wezwaniu, o którym mowa w ust. 1, bank informuje kredytobiorcę o możliwości złożenia, w terminie 14 dni roboczych od dnia otrzymania wezwania, wniosku o restrukturyzację zadłużenia. Na mocy art. 12 ustawy dnia 25 września 2015 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w terminie 30 dni od dnia jej wejścia w życie banki miały obowiązek dostosowania swojej działalności do wymagań określonych w art. 75c Prawa bankowego. Trzydziestodniowy termin upłynął 27 grudnia 2015 r., zatem od tego dnia powód miał obowiązek stosować nowododany art. 75c Prawa bankowego w ramach umowy kredytu zawartej z pozwanymi (art. 56 k.c.).

Art. 75c ust. 1 Prawa bankowego jest mało precyzyjny. Odczytywany dosłownie oznaczałby, że po powstaniu każdej, nawet najmniejszej zaległości bank ma obowiązek wdrażać przewidzianą w nim procedurę upominawczą. Wydaje się to absurdalne. Nie przesądzając tej kwestii wobec braku takiej potrzeby, wskazać jednak trzeba, że z uwagi na cel normy wynikającej z tego przepisu i jej charakter, uznać trzeba, że musi ona być stosowana w każdym przypadku powstania takiego opóźnienia w spłacie, które bank uzna za stanowiące podstawę do wypowiedzenia umowy. Innymi słowy procedura przewidziana w art. 75c Prawa bankowego w każdym przypadku winna poprzedzać wypowiedzenie umowy kredytu bankowego z powodu zaległości w spłacie.

Wypowiedzenie umowy jest z reguły bardzo dotkliwe dla kredytobiorcy, dlatego skorzystanie z niego może nastąpić tylko po wyczerpaniu przewidzianych w ustawie i umowie środków mniej dolegliwych, np. odpowiednich wezwań (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2015 r., V CSK 698/14, nie publ., dostępny w bazie Legalis). Decyzja

banku o wypowiedzeniu umowy, pomimo niewszczęcia działań upominawczych przewidzianych w postanowieniach umowy lub przepisach prawa, stanowi rażące ich naruszenie i godzi w interes konsumenta, co uzasadnia uznanie wypowiedzenia za nieskuteczne (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, nie publ., dostępny w zbiorze Legalis).

Powód nie wykazał, że przed wypowiedzeniem pozwanej umowy kredytu pismem z 13 lipca 2016 r. skierował do niej wezwania odpowiadające wymogom art. 75c Prawa bankowego. Dlatego dokonane przez niego wypowiedzenie nie mogło być uznane za skuteczne.

Na marginesie można zauważyć, że skuteczność wypowiedzenia budziłyby zasadnicze wątpliwości także w przypadku ustalenia, że wezwanie do zapłaty z 30 maja 2016 r. zostało pozwanej doręczone. Było to skutkiem tego, że kwota zaległości została w nim wskazana we frankach szwajcarskich, podczas gdy dług pozwanych wyrażał się w złotych, gdyż pozwany został udzielony kredyt złotówkowy (por. § 1 ust. 1 umowy, k. 38). Oznaczenie zadłużenia we frankach miało istotne znaczenie w dwóch aspektach. Po pierwsze, mogło rodzić po stronie pozwanych uzasadnione wątpliwości co do tego, czy wezwanie nie jest pomyłką i czy na pewno dotyczy przedmiotowej umowy. Nie cechowała go więc konieczna w takim wypadku jasność i jednoznaczność. Po drugie, z wezwania nie wynikało, jakiej wysokości jest dług w złotych i w związku z tym jakiej kwoty w złotych Bank się domaga. Było to zaś szczególnie istotne w kontekście tego, że tylko powstanie określonej zaległości minimalnej pozwalało powodowi wypowiedzieć umowę. Zatem przy spłacie przez pozwanych zadłużenia na wezwanie nawet jedna złotówka spłaty więcej lub mniej mogła mieć znaczenie dla utrzymania się zadłużenia w wysokości uzasadniającej wypowiedzenie albo jego zejścia poniżej tego progu. W ocenie Sądu czyniło to wezwanie nieskutecznym.

Na mocy umowy pozwana zobowiązana była zwracać kredyt w ustalonych ratach kapitałowo-odsetkowych. Z tego zobowiązania nie wywiązywała się we właściwy sposób. Jednak, wbrew stanowisku powoda, nie doszło do skutecznego wypowiedzenia umowy z tego powodu. Nie zwalniało to jednak pozwanej od zapłaty na rzecz powoda tej części zadłużenia, które w dacie orzekania było wymagalne, mimo braku wypowiedzenia. W okolicznościach sprawy samodzielne wyliczenie wysokości tego zadłużenia przez Sąd było niemożliwe, gdyż z uwagi na stopień skomplikowanie obliczeń przekraczały one jego możliwości. Jednocześnie zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie wysokości wymagalnego zadłużenia w sposób nie budzący zastrzeżeń. Sąd uznał, że nie można się oprzeć na wyliczeniach dołączonych przez powoda do akt sprawy, gdyż wątpliwości budziło to, czy od chwili wejścia w życie aneksu z dnia 19 lipca 2010 r., zgodnie z treścią jego § 10 ust. 3 powód faktycznie przeliczał wszystkie raty według kursu sprzedaży NBP. Wątpliwości te wynikały z tego, że powód w swoich pismach całkowicie ignorował tę zmianę umowy i zajmował takie stanowisko, jakby w ogóle ona nie obowiązywała. Świadczyły o tym zwłaszcza: całkowite pomijanie w wywodach powoda § 10 aneksu 19 lipca 2010 r., odnoszenie się wyłącznie do klauzul indeksacyjnych odsyłających do stosowanych przez powoda kursów franka szwajcarskiego i bronienie stanowiska co do ich dozwolonego charakteru a także uzasadnienie też do opinii biegłego, w których kurs NBP jest traktowany jako substytut kursu powoda (por. pisma powoda z 17 maja 2017 r., k. 139-145, z 27 listopada 2017 r., k. 320-324 i z 12 grudnia 2019 r., k. 660-664).

W tej sytuacji powództwo podlegało oddaleniu w całości, przy czym częściowo z powodu jego przedwczesności (co do rat niewymagalnych) a częściowo z powodu jego niewykazania co do wysokości (co do rat wymagalnych).

Z tych przyczyn Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. nakładając na powoda, jako przegrywającego, obowiązek ich zwrotu na rzecz pozwanej. Na koszty te składało się wyłącznie wynagrodzenie pełnomocnika pozwanej i opłata skarbową od pełnomocnictwa.

SSO Marcin Garcia Fernandez